



HORYZONTY STAWIGUDY



Nr 1 (18) • MARZEC • 2019

ISSN 2543-473X

Stawigudzkie obchody Dnia Kobiet

8 marca 2019 Gmina Stawiguda świętowała. Uroczystość po raz czwarty organizowana przez władze gminy spotkała się z wielkim zainteresowaniem, przybyło na nią około dwustu mieszkanki naszej gminy. Uśmiechy i żarty, elegancja, śpiew, mnóstwo życzeń wypełniły po brzegi salę przy ZSP w Stawigudzie. Wszystkie uczestniczki spotkania mogły uczestniczyć w losowaniu upominków ufundowanych przez licznych sponsorów. Przepyszny tort i kawa towarzyszyły rozmowom naszym pań. Życzenia płynęły z ust wszystkich mężczyzn zaangażowanych w organizację spotkania. W ich imieniu życzenia złożył wójt gminy Stawiguda Michał Kontraktowicz i przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Kołakowski.

Nieoficjalnie pierwszy Dzień Kobiet zorganizowano w starożytnym Rzymie, inaczej święto to było nazywane Metronalia. Ówczesny Dzień Kobiet przypadał na pierwszy tydzień marca i wiązał się z macierzyństwem oraz płodnością. Mężowie w tym dniu obdarowywali swe małżonki drobnymi prezentami oraz spełniali ich życzenia. Późniejsze obchody Dnia Kobiet wywodzą się z Ameryki Północnej oraz Europy. Pierwsze narodowe obchody tego święta przypadły na 8 marca 1908 roku w Stanach Zjednoczonych. Odbył się tam wtedy marsz 15 tysięcy pracowników zakładów odzieżowych, które domagały się praw politycznych oraz ekonomicznych. Następnie zainspirowane kobiety podjęły 3-miesięczny strajk na przełomie 1909 oraz 1910 roku przeciwko wyzyskiwaniu kobiet w zakładach fabrycznych. Doszło wtedy do wielu zamieszek oraz pożarów, jak również śmierci 146 osób. Po tych tragicznych wydarzeniach założono wiele komitetów oraz stowarzyszeń w celu zapobiegania łamaniu praw oraz poprawy bezpieczeństwa w zakładach.



Zabawa trwa... Stawigudzkie panie świętują Dzień Kobiet /fot. GOK

Wydarzenie to sprawiło, że następnie w wielu innych krajach Dzień Kobiet stał się świętem narodowym. 19 marca 1911 roku pierwszy Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzono między innymi w Dani, Austrii, Niemczech oraz Szwajcarii. W następnych latach kobiety zostały dopuszczone do głosowań oraz miały możliwość startowania do parlamentu. Informacje o strajkach kobiet dotarły również do Rosji. Tamtejsze kobiety zorganizowały protest, co doprowadziło do tego, że Dzień Kobiet stał się tam

dniem wolnym od pracy. Po wszystkich tych wydarzeniach w 1945 roku została podpisana Karta Narodów Zjednoczonych, która głosiła, że kobiety są równe z mężczyznami. W późniejszych latach Organizacja Narodów Zjednoczonych opracowywała programy, w których celem było podwyższenie statusu kobiet. Rok 1975 został ogłoszony jako Międzynarodowy Dzień Praw Kobiet oraz Pokoju na Świecie. Głównym założeniem było zakończenie dyskryminacji oraz udzielania wsparcia kobietom.

Jak obchodzono Dzień Kobiet w Polsce?

Święto stało się popularne w czasach PRL-u. Nie były to czasy, w których półki sklepowe uginęły się od nadmiaru i różnorodności towarów (bywało, że panie obdarowywano męskimi skarpetkami!), ale w wyjątkowych okazjach władza troszkę się starała i uzupełniała braki w zaopatrzeniu, dlatego w prezencie panie otrzymywały towary deficytowe: rajstopy, ręczniki, ściereki kuchenne, mydła (np. „Lotos” lub „Zefir”)



Życzenia dla kobiet – od wójta gminy Stawiguda, przewodniczącego Rady Gminy i dyrektora GOK w Stawigudzie /fot. GOK

czy kawę, których odbiór w zakładzie pracy musiał być pokwitowany!

W ruch szły też popularne wtedy perfumy Pani Walewska, Currara, Masumi czy „Być może Paryż”, „Być może Londyn”, „Być może Rzym”. W latach 70. do kanonu upominkowego dołączyły wspomniane już kwiaty, początkowo goździki, później tulipany i gerbery. W zakładach pracy obowiązkowo organizowano poczęstunki. Kawa w szklance z koszykiem i wuzetka to deserowy symbol minionej epoki.

Jak obchodzimy Dzień Kobiet współcześnie?

Praktycznie na całym świecie jest obchodzone to święto. Między innymi we Włoszech, Chinach, Rosji, Ukrainie, Wietnamie, Białorusi oraz w wielu innych

krajach świata. Mężczyźni wręczają kobietom, matkom, siostram, babciom, koleżankom podarunki, najczęściej kwiaty lub inne drobne słodkości. We Włoszech wybranki otrzymują gałązki akacji. Natomiast w Portugalii oraz Rumunii kobiety spotykają się na przyjęciach oraz spotkania tylko dla pań. W Chinach paniom należy się pół dnia wolnego w pracy, a wiele sklepów oferuje specjalne zniżki. Wietnam obchodzi to święto dwa razy w roku – 8 marca i 20 października. Tu wręcza się głównie goździki. Wielka Brytania stawia na edukację i szerzenie wiedzy o kobietach, których dokonania zapisały się na kartach historii. W tym dniu można wziąć udział w rozmaitych spotkaniach i wykładach między innymi na temat szeroko rozumianego równouprawnienia.

Patrycja Mówińska

Wiosna, wiosna, wiosna – ach to ty!

Po ujemnych temperaturach, zaczynamy wyczekiwać tych cieplejszych i bardziej rozpromienionych słońcem dni. Tęskniąc za ciepłem, dopatrujemy się coraz to nowych znaków przybywającej pory roku. Po przebytych przeziębieniach oraz melancholijnym stanie, zwanym inaczej zimową depresją, myślimy coraz więcej o wiosnie.

Zimowa depresja stała się zjawiskiem realnym i coraz częściej spotykanym. Stan depresyjny dopada nas już na początku jesieni, kiedy słońce zaczyna pojawiać się coraz rzadziej. Pogarszająca się pogoda, niedostatek światła i coraz krótszy dzień, sprawiają, że zaczynamy odczuwać rozdrażnienie, niedomiar energii oraz pogarsza nam się nastrój. Ten stan zaczyna znikać wraz z pojawiającym się słońcem, czyli witającą nas powoli wiosną.

Wiosna astronomiczna rozpoczyna się od 20 marca, czyli w momencie zrównania się długości dnia z nocą, zwane równonocą wiosenną. Zjawisko to ma miejsce, gdy Ziemia znajduje się w punkcie Wagi, a Słońce w punkcie Barana. Doba

będzie równo podzielona na noc i dzień, będą trwać po tyle samo godzin. Dokładna chwila rozpoczęcia się wiosny za każdym razem jest inna, lecz w przybliżeniu okres wiosny trwa od 20 marca do 22 czerwca.

Pierwszy dzień kalendrzowej wiosny przypada na 21 marca. W okresie wiosennym dni zaczynają być coraz to dłuższe, a noce krótsze. Stan ten potrwa aż do okresu przesilenia letniego.

Powitanie wiosny

W Polsce istnieje zwyczaj topienia marzanny - kukły przedstawiającej słowiańską boginię zimy i śmierci. Wraz z nadejściem kalendrzowej wiosny pali się bądź topi marzannę. Obrzęd ten miał na celu zapewnić urodzaj w nadchodzącym roku.

Najważniejsze jest bezpieczeństwo

Nowa droga w Gąglawkach



Otwarcie nowej drogi w Gąglawkach /fot. UG

Włodarze gminy, starosta olsztyński Andrzej Abako, radny powiatowy poprzedniej kadencji Jan Żemajtys, proboszcz parafii w Bartągu ks. Leszek Kuriata, sołtyś Gąglawek Stanisław Banul oraz mieszkańcy Gąglawek uczestniczyli w oficjalnym otwarciu przebudowanej drogi powiatowej biegnącej przez wieś.

Przebudowa drogi objęła 390 metrowy odcinek przechodzący przez wieś Gąglawki. Na dotąd pokrytej żwirem drodze położono asfalt, poszerzono ją

o 5 metrów. Niewątpliwie ta modernizacja przyczyniła się nie tylko do poprawy komfortu użytkownika drogi, ale przede wszystkim do poprawy bezpieczeństwa jej użytkowników. Nowa inwestycja będzie służyła wszystkim mieszkańcom i turystom.

Łączna wartość inwestycji to 488 685,85 zł. Została ona współfinansowana przez powiat olsztyński w ramach projektu „200 tysięcy na gminę” oraz przez Gminę Stawiguda.

Red.



Wiosenną porą przedstawiamy również zegarki. Zmiana czasu zimowego na letni w 2019 roku nastąpi w nocy z 30 na 31 marca, z godziny 2 na 3.

21 marca nie tylko obchodzimy Dzień Wągarowicza, ale i również Świątowy Dzień Lasu i Leśnika.

Co w trawie piszczy?

Wraz z nadchodzącą porą roku przyroda zaczyna na nowo budzić się do życia. Wiosna charakteryzuje się coraz to wyższą średnią dobową temperaturą, która w tym okresie waha się między 5 a 15°C. Wówczas topnieje jeszcze gdzieś zalegający śnieg. Wzrasta wilgotność ziemi

i powietrza. Wydłużający się dzień oraz coraz to wyższe temperatury wywołują duże zmiany w świecie roślin. Najłatwiej rozpoznać ten okres poprzez pojawiające się pąki na drzewach i krzewach. Początek marca w sadach i ogrodach to jeszcze czas leniwego budzenia się do życia, które wybucha pod koniec miesiąca wraz z nadejściem dłuższych słonecznych dni. Kwitnące w drugiej połowie lutego kotki leszczyny pospolitej są jednym z pierwszych najbardziej rozpoznawalnych znaków przedwiosnia. Pomimo wciąż niskiej temperatury wyrastają kwiaty, m.in. przebiśniegi i zawiłce.

Wiosną możemy usłyszeć coraz to częstszy ćwierkot ptaków. Zaczynają przylatywać z powrotem z ciepłych krajów, gdzie spędziły zimę. Najbardziej przypominające nam o wiosnie ptaszyny to bociany, jaskółki, słowiki i inne ciepłolubne ptaki. W słoneczne dni będzie można zobaczyć latające ptaszki zbierające materiał do uwijania gniazd, w których będą zakładać rodziny, a następnie wychowywać tam swoje młode. Z zimowego snu budzą się owady, stanowiące idealne pożywienie dla powracających ptaków. Ze snu zimowego zaczną się wybudzać organizmy. Wiosną zarówno rośliny jak i zwierzęta zwiększają swoją aktywność.

Trawnik nabierze odcieni pięknej zieleni. Kwiaty zaczną wypuszczać pączki, z których niedługo wydadzą się na powietrze piękne kolorowe kwiaty. Jednak dla osób z alergią to szczególnie ciężki

czas. Zwłaszcza, że w powietrzu pocujemy unoszące się pyłki wierzby, brzozy i topoli.

Ładna pogoda sprawia, że różnego typu pajęczaki zaczynają żerować, a ich ofiarami najczęściej padają nieświadomi spacerowicze. Kleszcze przyciąga coraz to cieplejsza temperatura. Polować na krew zaczynają już wczesną wiosną, a kończą późną jesienią. Najczęściej czają się na liściach drzew i krzewów oraz źdźbłach trawy. Przeważnie można się na nie niestety natknąć na skraju lasu. Dlatego należy uważać podczas leśnych spacerów, jak i zarówno na inne miejsca, gdzie znajduje się wysoka trawa, bądź rosną małe krzewinki. Kleszcze powodują choroby takie jak boreliozę oraz wirusowe zapalenie mózgu, dlatego po powrocie z dworu należy uwinie sprawdzić, czy przypadkiem nie zabraliśmy ze sobą do domu intruza.

Agata Lejman

Zabiegi sterylizacji kotek i kastracji kotów na terenie Gminy Stawiguda

Informujemy, że w 2019 r. kontynuowana jest akcja sterylizacji kotek i kastracji kotów na terenie Gminy Stawiguda. Zabiegi te stanowią skuteczny sposób ograniczania bezdomności wśród zwierząt oraz niezbędny czynnik pozwalający zapanować nad zwiększaniem się populacji kotów wolno żyjących, szczególnie licznie występujących na terenach zabudowy rekreacyjnej.

Gmina Stawiguda dofinansowuje:

- w 100% koszt sterylizacji kotek lub kastracji kotów bezdomnych.
- w 50% koszt sterylizacji kotek lub kastracji kotów posiadających właścicieli tj.:
 - sterylizacja – 37,80 zł – koszt ponoszony przez właściciela bezpośrednio w lecznicy weterynaryjnej (całkowity koszt zabiegu wynosi 75,60 zł).
 - kastracja – 9,72 zł – koszt ponoszony przez właściciela bezpośrednio w lecznicy weterynaryjnej (całkowity koszt zabiegu wynosi 19,44 zł).

Mieszkańcy zainteresowani wykonaniem zabiegu



powinny złożyć wniosek o dofinansowanie sterylizacji kotki lub kastracji kota w Urzędzie Gminy Stawiguda (druki do pobrania w Urzędzie Gminy Stawiguda lub na stronie internetowej www.stawiguda.bip.pl

zakładka Środowisko – Ochrona zwierząt gospodarskich i domowych), w celu otrzymania niezbędnego skierowania do gabinetu weterynaryjnego. Właściciel po otrzymaniu skierowania we własnym

zakresie skontaktuje się ze wskazaną lecznicą w celu ustalenia terminu przeprowadzenia zabiegu oraz dowiezie i odbierze zwierzę.

Zabiegi przeprowadzane będą po wcześniejszym umówieniu terminu w Gabinetie Weterynaryjnym lek. wet. Ewa Małek Butryny 9B, tel. 600-44-74-23.

Zachęcamy do skorzystania z dofinansowania ponieważ środki finansowe na realizację akcji są ograniczone (decyzje kolejności składania wniosków). Informacje udzielane są pod nr. telefonu 89 512-69-31 lub 89 512-69-30

Referat Ochrony Środowiska i Promocji

Żeby w gminie żyło się jak we własnym domu

Pan Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda dziennikarzom „Horyzontów Stawigudy” mówi o wrażeniach po wygranych wyborach, planach na przyszłość i pierwszych decyzjach w urzędzie.

Cofnijmy się do momentu podjęcia decyzji o kandydowaniu na stanowisko wójta. Czym się Pan kierował?

To nie była decyzja chwili. Decyzję o kandydowaniu podjąłem w 2014 roku, wtedy to wystartowałem na ten urząd po raz pierwszy. Moja praca zawodowa od lat związana była z administracją rządową, teraz jest to administracja samorządowa. Od zawsze ciągnęło mnie do sprawdzenia się w samorządzie. Charakter administracji rządowej różni się od samorządowej - na poziomie województwa urzędnicy są faktycznie przedstawicielami rządu, natomiast administracja samorządowa jest kreatorem tego, co można zrobić dobrego w naszej małej ojczyźnie. Właśnie ten fakt sprawił, że podjąłem decyzję o ubieganiu się o urząd wójta.

Czy pamięta Pan pierwsze myśli, które nasunęły się zaraz po tym, jak ogłoszono wyniki wyborów?

Pierwszym odczuciem było niedowierzenie. Sprawdziłem wyniki kolejny raz: „czy faktycznie taki był rezultat, czasem zdarzają się pomyłki, myślałem. A potem to już zadowolenie z osiągniętego celu oraz świadomość pracy, która na mnie czeka.

A pierwszy dzień pracy w urzędzie? Ciekawość, a może stres?

Pamiętam ten dzień bardzo dobrze. Na początku przywołałem wspomnienia. Wiele lat temu w gabinecie wójta ś.p. Jerzego Teodozego Marcinkiewicza gościłem po raz pierwszy. Gdy przejmowałem obowiązki, przypomniałem sobie te chwile. Pierwszym odczuciem było przeraże-



Wójt gminy Stawiguda /fot. UG

nie ilością dokumentów do przejrzania. Sporo spraw na mnie czekało, trzeba było na nie zareagować bez zbędnej zwłoki. Właściwie wszystkie były naprawdę bardzo istotne i wymagały szybkich decyzji.

Podkreślał Pan wielokrotnie, że mieszkanie w gminie Stawiguda jest powodem do dumy? Jakże, Pana zdaniem, są największe atuty naszej gminy? Na ile są obecnie wykorzystywane?

Nasza gmina ma bardzo duży potencjał społeczno-gospodarczy. Chciałbym zwrócić uwagę na jej trzy podstawowe atuty. Pierwszy to poło-

żenie w bezpośrednim sąsiedztwie Olsztyna i trasy Warszawa, Gdańsk. Drugi - nasze walory turystyczne, wypoczynkowe, które z wdzięczamy jeziorom, lasom, wśród których mieszkamy. Trzecim, moim zdaniem najważniejszym atutem naszej gminy, są jej mieszkańcy - nieprawdopodobna liczba ludzi chętnych do działania, pomocy oraz udzielania wsparcia innym.

A kierunki rozwoju? Jakże najpilniejsze potrzeby chciałby Pan rozwiązać w najbliższej przyszłości? Z jakimi najważniejszymi problemami boryka się nasza mała ojczyzna?

Część tych problemów zdiagnozowałem już wcześniej, jeszcze przed kampanią. Po niespełna trzech miesiącach, po licznych spotkaniach z mieszkańcami, dostrzegam ogrom potrzeb związanych z drogami oraz chodnikami. Kolejnym istotnym problemem jest transport. Tym zagadnieniom chcę poświęcić jak najwięcej uwagi w swojej pracy.

A gdybyśmy spojrzeli w dalszą przyszłość? Jak Pana zdaniem wyglądać będzie gmina Stawiguda za pięć lat?

Mieszkańcom z pewnością będzie się wygodniej żyło. Chciałbym zapewnić

im komfortowe warunki w dobrze funkcjonującej gminie. Ważnym kierunkiem jest rozwój infrastruktury sportowej, która pozwoli na aktywne zagospodarowanie wolnego czasu.

Jakie jest Pana doświadczenie zawodowe, na ile ta wiedza przydaje się na stanowisku wójta?

Od lat jestem związany z administracją rządową. Tu zdobywałem wiedzę i doświadczenie, które chcę teraz wykorzystać dla rozwoju gminy. Moje obowiązki były ściśle związane z funduszami europejskimi. Jestem przekonany, że zdobyta wiedza i doświadczenie są w pracy wójta niezwykle przydatne - procedury, wiedza z zakresu prawa oraz sprawne poruszanie się wśród zagadnień związanych z administracją rządową i samorządową. Bliskie są mi również zagadnienia związane z ochroną środowiska. Jestem przekonany, że powinniśmy kłaść szczególny nacisk na ekologię. Czyste środowisko jest warunkiem komfortowego, a przede wszystkim zdrowego życia.

Niewątpliwie mamy w gminie grupę seniorów, dzieci i młodzieży. W jaki sposób chciałby Pan wspierać te grupy?

Edukacja najmłodszych mieszkańców, ich wszechstronny rozwój są dla mnie bardzo ważne. Wsparcia potrzebują też kluby sportowe działające w gminie. Grupą wymagającą szczególnej troski i wsparcia są przede wszystkim seniorzy. Warto wykorzystać doświadczenia innych środowisk dotyczące tworzenia grup senioralnych współpracujących z młodszymi mieszkańcami. Moim zdaniem doświadczenie

i wiedza tej grupy to bogate zasoby, które powinny być przekazywane młodemu pokoleniu. Istotna jest też jakość usług medycznych. Utworzenie nowoczesnego ośrodka zdrowia wyposażonego w najnowszy sprzęt poprawi komfort życia wszystkich mieszkańców. Pozyskanie funduszy unijnych pomoże nam osiągnąć ten cel.

Wielu mieszkańców czynnie lub rekreacyjnie uprawia sport. Czy ma Pan jakieś plany, aby wspomóc ich w rozwijaniu tej pasji?

Jednym z celów jest utworzenie nowych ścieżek rowerowych do sieci, która połączy Stawigudę z innymi miejscowościami. Zająłem się już poszukiwaniem miejsca, na którym moglibyśmy utworzyć duże boisko ze sztuczną nawierzchnią.

Czy sport to również Pana pasja? Czym Pan zajmuje się w wolnym czasie?

Interesuje mnie wiele rzeczy. Fascynuję się budownictwem, ogrodnictwem, uwielbiam tworzyć nieskomplikowane technicznie meble. Jeżeli chodzi o sport, to bardzo lubię jeździć na snowboardzie i rowerze, w zależności od pory roku. Wszystkie moje zainteresowania staram się dzielić z rodziną. Wspólnie lubimy pograć w tenisa czy koszykówkę.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozalia
Dujko-Domańska,
Klaudia Malgrem,
Olivia Moryc,
Mikołaj Łabanowski,
Adam Komar

Absolwent na medal

Studentka Wojskowej Akademii Technicznej, trenerka windsurfingu, podróżniczka, wolontariusz. Rozmawiamy z absolwentką stawigudzkiej szkoły – Kornelią Zdolską.

Do gimnazjum uczęszczałaś w latach 2009-2011. Jak wspominasz tamte czasy, swoich nauczycieli, wychowawców?

Nauczycieli jak i wszystkich pracowników placówki wspominam bardzo miło. Po latach gimnazjum kojarzy mi się z bardzo przyjemną i rodzinną atmosferą. W porównaniu do liceum, które było bardzo dużą szkołą, w gimnazjum wszyscy się znali, klasy były małe, uczniowie i pracownicy tworzyli taką dużą rodzinę.

Ulubiony przedmiot, nauczyciel?

Ulubiony przedmiot – matematyka, a co za tym idzie bardzo ciepło wspominam panią Grażynę Sęk.

Mając taką szansę powróciłabyś do nas na te 3 lata jeszcze raz?

W sumie chyba tak..., ale tylko pod warunkiem, że wszyscy moi znajomi z klasy wróciliby razem ze mną i mielibyśmy tego samego wychowawcę ;)

A czym się teraz zajmujesz?

Studiuje na Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, jestem na 5 roku studiów. Dodatkowo pracuję na uczelni jako pracownik naukowy. Tym zajmuję się w trakcie roku akademickiego, natomiast gdy nadchodzi wakacje, jestem instruktorką windsurfingu.

A nauka, jaki kierunek obrałaś po liceum?

Skończyłam studia inżynierskie (logistyka i ekologia płynów eksploatacyjnych), a obecnie jestem na etapie studiów magisterskich.

Jakieś sukcesy?

Jeżeli chodzi o sukcesy, to są to dla mnie wszystkie zrealizowane marzenia i cele, które sobie postawiłam. Przez pół roku studiowałam w Finlandii, co pozwoliło mi zobaczyć jak wygląda system edukacji w innym kraju i jak bardzo różni się od tego, który znam. Dodatkowo bardzo dużo radości sprawia mi dzielenie się z ludźmi wiedzą i umiejętnościami, co udało mi się osiągnąć podczas wolontariatu w Brazylii i pracy jako instruktor windsurfingu (mój każdy szczęśliwy, uśmiechnięty kursant wracający co roku, aby pływać na windsurfingu i czerpać z tego radość jest dla mnie sukcesem).

A co dalej? Jakie masz plany po ukończeniu studiów?

Bardzo dobre pytanie, na które nie znam odpowie-

jąką jest np. surfing, którego nie da się uprawiać w Polsce. Interesuje się także kryminologią i literaturą kryminalną.

W czym twoim zdaniem pomogło Ci Gimnazjum w Stawigudzie?

Ciężko jest mi odpowiedzieć na to pytanie, 3 lata spędzone w gimnazjum na pewno wpłynęły na ukształtowanie się pewnych moich cech osobowości i poglądów na świat. W gimnazjum poznałam wiele ciekawych osób, z niektórymi utrzymuję kontakty do dzisiaj, więc myślę, że szkoła nauczyła mnie, jak dbać o przyjaciół.

Co byś powiedziała obecnym uczniom, masz jakieś rady?

Nie chcę dawać żadnych rad, mogę życzyć wam, żebyście czerpali z życia pełnymi garściami, wielu pozytywnych wrażeń i doświadczeń, radości z każdego dnia i bycia szczęśliwym, bo to chyba najważniejsze.

Dziękuję za rozmowę
Mikołaj Łabanowski



Kornelia Zdolska w podróży /fot. zbiory własne

dzi Chociaż tak coś czuję, że po studiach wybiorę się w jakąś podróż. Takim już jest urok podróżowania i zwiedzania świata, jak się zacznie, skończyć się nie da.

Nauka nauką, a co z twoimi pasjami?

Do moich pasji należy przede wszystkim sport,

latem pomijając windsurfing, bardzo lubię spędzać czas na świeżym powietrzu: rower, rolki i chodzenie po górach stawiam na pierwszym miejscu. Zimą natomiast lubię jeździć na nartach i snowboardzie. Dodatkowo kocham podróżować, co także pozwala rozwijać pasję sportową

W szkołach w gminie Stawiguda rusza projekt „Kompetencje kluczowe szansą na rozwój dzieci”

Zespół Szkolno – Przedszkolny w Stawigudzie i Szkoła Podstawowa w Rusi wraz z filią w Bartągu rozpoczyna realizację projektu: „Kompetencje kluczowe szansą na rozwój dzieci”.

Celem projektu jest podniesienie kompetencji kluczowych oraz ukształtowanie właściwych postaw i umiejętności niezbędnych na rynku pracy u naszych uczniów i nauczycieli poprzez wprowadzenie innowacyjnych metod nauczania, indywidualizacji w nauczaniu oraz nauczania metodą eksperymentu. Ponadto, projekt obejmuje swoim zakresem wyposażenie naszej szkoły w sprzęt do prowadzenia zajęć metodą eksperymentu i pozostały sprzęt niezbędny do prowadzenia zaplanowanych w projekcie



zajęć (m.in. z zakresu druku 3D z elementami projektowania, z zakresu programowania i robotyki, eksperymentów przyrodniczych, z integracji sensorycznej).

Przed nami następujące zajęcia:

- Warsztaty Efektywnej Nauki wraz z wyjazdem aktywizacyjnym do Centrum Nauki,
- warsztaty z robotyki i programowania na bazie zestawów klocków

edukacyjnych,

- warsztaty z zakresu druku 3D z elementami projektowania,
- zajęcia interdyscyplinarne w oparciu o naukę metodą eksperymentu,
- warsztaty integracji sensorycznej,
- warsztaty z zakresu psychologii motywacji,
- zajęcia wyrównawcze i wspierające z matematyki i języka obcego, warsztaty bezpieczeństwa w sieci.

Jak dobrze być poetą...

Kolejny tomik z cyklu "Ulepione z Wiatru i Snu" wypełniony wierszami mieszkańców naszej Gminy

Prezentacja już VII tomiku wierszy „Ulepione z Wiatru i Snu” zgromadziła rekordową liczbę gości. Autorzy wierszy przybyli z rodzinami, przyjaciółmi, aby wspólnie posłuchać swojej twórczości. Zespół Kosejder i Piotr Ray do poetyckich strof dołączyli muzykę, która dopełniła całości. Poezja łączy ludzi niezwykłych – wrażliwych, bacznie obserwujących człowieka w świecie,



„Ulepieni z wiatru i snu” - prezentacja tomiku /fot. GOK

miłośników piękna, spokoju. Takich mieszkańców mamy w naszej Gminie co-

raz więcej. Zapraszamy do lektury wierszy i do spotkania za rok. **Red.**

Stawigudzkie organizacje pozarządowe

Chcemy działać na rzecz mieszkańców naszej Gminy

Pierwsze spotkanie stawigudzkich organizacji pozarządowych za nami. Udział w spotkaniu wójta Michała Kontraktowicza potwierdza jego gotowość do współpracy, otwarcie na nowe pomysły i wsparcie organizacyjne i finansowe. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele najbardziej aktywnych stowarzyszeń oraz klubów sportowych działających na terenie Gminy. Miało ono służyć wymianie doświadczeń, ale przede wszystkim nakreśleniu kierunku rozwoju organizacji pozarządowych w Stawigudzie oraz wskazaniu obszarów do współpracy.

Gmina Stawiguda deklaruje wolę kontynuowania wspierania działań stowarzyszeń. Właśnie ogłoszony został konkurs na wsparcie zadań publicznych Gminy Stawiguda w 2019 roku. Łączna kwota zaplanowana na wsparcie organizacji pozarządowych i klubów sportowych to 175 tys. zł. Przewidziano jednocześnie wsparcie w kwocie 3 000 zł na jeden projekt. Wnioski można było składać do 13 marca 2019 roku w sekretariacie Urzędu Gminy Stawiguda. Szczegóły można znaleźć w Zarządzeniu Wójta Gminy Stawiguda nr 18/2019 z dnia 19.02.2019r.

Zeszłoroczna działalność stawigudzkich stowarzyszeń obfitowała w wydarzenia finansowane w ramach konkursów na wsparcie zadań publicznych. Oto wydarzenia, w których mogli uczestniczyć nasi mieszkańcy:



Rodzina Pozytywnie Zakręcona. Projekt Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Gminy Stawiguda /fot. org

– **„Więc chodź, pomaluj mój świat!”** – (Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Gminy Stawiguda) – organizacja pleneru malarskiego i fotograficznego, poznanie walorów przyrodniczych i historycznych najbliższej okolicy, organizacja wernisazu dla społeczności lokalnej.

– **„Festiwal patriotycznych zdarzeń”** (Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Gminy Stawiguda) – organizacja wydarzeń upamiętniających odzyskanie niepodległości, warsztaty plastyczne, kulinarne, bieg patrolowy o tematyce historycznej, konkurs plastyczny, przegląd piosenki patriotycznej.

– **Rajd rowerowy z okazji 100 rocznicy odzyskania niepodległości** (Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły i Dzieci „Nad Łyną”) – konkurs rowerowy i rajd rowerowy z historią w tle.

– **„Integracja pozytywnie”** (Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i ich Rodzinom „Dajmy Szansę”) – warsztaty garncarskie,

warsztaty i plener fotograficzny dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin.

– **„Aktywny senior”** (Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i ich Rodzinom „Dajmy Szansę”) – warsztaty kulinarne, taneczne i teatralne dla seniorów, wyjazd integracyjny do Gdańska.

– **Odsłonięcie głazu pamiątkowego z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości oraz otwarcie skweru historycznej edukacji w Majdach** (Stowarzyszenie Zrzeszenie Majdy Kręsk)

– **„Eko Tomaszkowo”** (Stowarzyszenie Tomaszkowo) – cykl spotkań edukacyjno – warsztatowych: „Eko-sałatki”, wykłady, impreza integracyjna „Eko-sałatki na 4 pory roku”.

– **„Żaglówka i siatkówka”** (Stowarzyszenie Tomaszkowo) – letnie spotkanie nad Jeziorem

Wulpińskim, Regaty o Błękitną Wstęgę Jeziora Wulpińskiego, Mistrzostwa Gminy w siatkówce plażowej.

– **„Razem różnie!”** (Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i ich Rodzinom „Dajmy Szansę”) – warsztaty kompetencji społecznych, integracyjno – rekreacyjne z elementami warsztatu interpersonalnego, warsztaty ekspresji twórczej, zajęcia sportowe na basenie i kręgielni.

– **„Kultura łączy pokolenia”** (Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Gminy Stawiguda) – warsztaty: „Kulturalne Wielkanocy oczekiwanie”, „Ogrody z kulturalnym przesłaniem”, „Rodzina pozytywnie zakręcona”, wyjazd do kina.

Red.

„Dodajmy życia do lat” z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Stawigudzie

Od stycznia br. GOK w Stawigudzie realizuje projekt dofinansowany przez Fundację BGK w ramach konkursu Generacja 5.0. Przyznane dofinansowanie to kwota 14 998,80 PLN, a pozyskane środki to nieocenione wsparcie organizacji zajęć edukacyjnych, warsztatów tematycznych, spotkań z ekspertami i wyjazdów kulturalnych. Projekt skierowany jest do mieszkańców Gminy Stawiguda w wieku 50+, a uczestnictwo w nim jest bezpłatne, w całości sfinansowane przez Fundację BGK oraz wspierane przez GOK i Gminę Stawiguda.

Głównym celem projektu jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i technologicznemu osób w wieku 50+ oraz pobudzenie ich do aktywności sprawczej. Cel zrealizowany będzie poprzez szeroką ofertę zajęć oraz wydarzeń kulturalnych. Dzięki projektowi stwarzamy przestrzeń do edukacji, integracji oraz rozwoju społecznego i kulturalnego osób starszych. Poprzez inicjatywę pragniemy również przełamać stereotyp starości, która często kojarzy się negatywnie. Dzięki proponowanym działaniom wpłyniemy na aktywność osób starszych, która w szerokim znaczeniu jest bardzo istotnym czynnikiem satysfakcji życiowej. Człowiek aktyw-



Uczestniczki projektu „Dodajmy Życia do Lat”, fot. GOK

ny emanuje pozytywną energią, nie poświęca czasu na umartwianie się i z optymizmem patrzy na życie. Pragniemy wśród osób starszych rozwinąć nowe zainteresowania, aktywności i wpłynąć na dalszą potrzebę samoroz-

woju. Zamierzenia te chcemy osiągnąć poprzez włączanie uczestników w życie społeczne, akcje i inicjatywy kulturalne oraz zajęcia edukacyjne.

Inspiracją do napisania projektu byli sami seniorzy, którzy podczas

przeprowadzonych badań i wywiadów stwierdzili, że „potrzebne są inicjatywy, które wyciągną ich z domu, bo to zapobiega depresji i osamotnieniu. Przebywanie z innymi ludźmi, udział w ciekawych zajęciach odmładza, daje chęć do działania, sprawia wiele radości oraz jest niezwykle satysfakcjonujące”. Właśnie dlatego i dla tych ludzi z naszej gminy chcemy DODAĆ ŻYCIA DO LAT!

W projekcie będzie aktywnie, kreatywnie, motywująco i inspirująco, gdyż zakłada on wiele ciekawych działań. Oferta zajęć edukacyjnych obejmuje: zajęcia informatyczne, z języka angielskiego, treningu pamięci oraz spotkania z ekspertami podczas których uczestnicy

uzyskają wiele informacji, inspiracji, a być może motywację do zmian życiowych. Cykliczne spotkania odbywać się będą w miejscowościach: Bartąg, Gryżliny, Stawiguda i Tomaszkowo.

Już dzisiaj serdecznie zapraszamy na prelekcję z naszymi ekspertami:

– **Spotkanie z psychologiem Grażyną Gracę Kulką – „Emocje i problemy psychologiczne wieku późnej dorosłości”** 18.03.2019 r. godz. 12.00 – Gminny Ośrodek Kultury w Stawigudzie

Oprócz cyklicznych zajęć zaplanowaliśmy również wyjazdy do teatru, kina i filharmonii, a na wiosnę proponujemy aktywność fizyczną i praktyczne warsztaty nordic walking.

W ramach działań projektowych odbędą się również: warsztaty kulinarne – wiosenna kuchnia 50+ oraz warsztaty kreatywne: kartka z życzeniami i zakładanie ogrodów w szkle.

Mamy nadzieję, że proponowane działania cieszyć się będą zainteresowaniem i spotkają z uznaniem mieszkańców gminy Stawiguda.

Zaproszenia na spotkania na bieżąco publikowane są na stronie www.gok.stawiguda.pl,

Informacji udziela również koordynator Lidia Milik 89/5126-922, milik@stawiguda.pl

Weronika Milik

Największy przyjaciel Węgrów w naszej gminie

Andrzej Małyszko uhonorowany węgierskim Złotym Krzyżem Zasługi

Andrzej Małyszko to mieszkaniec Rusi, który w dowód uznania za działalność na rzecz odkrywania pamiątek kultury i historii Węgier na terenie województwa warmińsko-mazurskiego został uhonorowany węgierskim Złotym Krzyżem Zasługi w grudniu 2018 roku. To podsumowanie jego wieloletnich starań o usystematyzowanie wiedzy dotyczącej związku Warmii z narodem węgierskim.

Pierwsi węgierscy osadnicy pojawili się na terenie gminy Stawiguda za czasów króla Stefana Batoryego. Wtedy też na terenie Gałłówek zamieszkała rodzina Kallnassych. Andrzej Michał Kalnassy od 1738 do 1748 roku do swojej śmierci, gospodarzył w Gałławkach, które nabył od swojego starszego brata. Został pochowany w kościele w Bartągu. Przed Andrzejem Michałem w Gałławkach gospodarzyła Anna, której imię znajduje się na historycz-



Andrzej Małyszko w ambasadzie Węgier / fot. UG

nej tablicy. Za jej czasów, po pięcioletnich stara-

niach biskupa warmińskiego Krzysztofa Szembeka, bullą papieską z 1733 roku papież Klemens XII wyraził zgodę na zmianę w Gałławkach prawa magdeburskiego na korzystniejsze prawo chełmińskie. Życzeniem Stolicy Apostolskiej było utrwalenie tego faktu na kamiennej tablicy, która została ustawiona na specjalnym drewnianym postumencie w gałławskim parku. Z czasem tablica została zniszczona, a po konserwacji umieszczono ją w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur, oddział w Lidzbarku Warmińskim. Dzięki An-

drzejowi Małyszko i Stowarzyszeniu Miłośników Rusi nad Łyną powstał Szlak Kallnassych, a w kościele w Bartągu wisi replika tablicy upamiętniająca ten ród.

Andrzej Małyszko dla Węgrów

Dzięki staraniom Andrzeja Małyszko doszło do wydania zbioru wierszy Gregoroviusa, pt. „Pieśni polskie i węgierskie Ferdynanda Gregoroviusa”, która ukazała się jako książka i audiobook w trzech języ-

kach: polskim, węgierskim i niemieckim. Teraz pracuje on nad nowym projektem: cyklicznym rajdem rowerowym szlakiem Węgrów na Warmii, którego celem byłoby popularyzowanie historii Węgier na Warmii.

Kinga Kaszuba

**więcej o rodzie Kallnassy można przeczytać w artykule Andrzeja Małyszko „Kalnassy na Warmii” w 17 numerze Horyzontów Stawigudy.*

„Ludzie dnia wczorajszego”

Wspomnienia Augusta Klemensa Popławskiego z Warmii

Na początku br. do mieszkańców Plusk trafiła książka „Ludzie dnia wczorajszego”. Autorem jest nieżyjący już August Klemens Popławski. Opowiada ona historię Warmii i Warmiaków mieszkających w Pluskach. „Ludzie dnia wczorajszego” to wspomnienia autora o miłości do Warmii, walce o polskość i tożsamość, codzienności Warmiaków, ich obyczajach, o bólu, niezrozumieniu i osamotnieniu. Książka dokumentuje historię rodziny Popławskich, a także przedstawia refleksje autora nad życiem w kontekście sytuacji politycznej w Polsce.

Inicjatorem wydania książki „Ludzie dnia wczorajszego” jest Rafał Szczepański - prezes Stowarzyszenia Miłośników Plusk. Dzięki wsparciu prezesa Grupy WM Gazety Olsztyńskiej Jarosława Tokarczyka książka mogła zostać wydana. Ponad 100 sztuk trafiło do stałych mieszkańców sołectwa Pluski-Rybaki jako upominek na Nowy Rok 2019.

24 stycznia br. odbył się wieczór autorski w Książnicy Polskiej w Olsztynie. Była to okazja do zakupu książki oraz do rozmowy z osobami zaangażowanymi w jej wydanie oraz rodziną autora.

Wydanie książki to zwieńczenie akcji dotyczącej upamiętnienia rdzennego mieszkańca Warmii. Wcześniej imieniem Augusta Klemensa

Popławskiego nazwano skwer przy remizie OSP w Pluskach. Nadanie imienia w uroczystej oprawie odbyło się 12.11.2018 r. z udziałem rodziny Popławskich.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do lektury. Książkę można nabyć m.in. w siedzibie Gazety Olsztyńskiej i Książnicy Polskiej w Olsztynie.

sołtys sołectwa Pluski-Rybaki
Justyna Reisenberg

Pierwsi czytelnicy:
Jerzy Popławski:

I dziś spełniają się marzenia mojego ojca. Warto ją przeczytać, bo znajdziemy w niej atmosferę tamtych lat.

Michał Kontraktowicz,
wójt gminy Stawiguda:
Ta książka buduje wspólno-

te. Ufam, że to początek takich inicjatyw w naszej gminie.

Grzegorz Kołakowski,
przewodniczący Rady Gminy w Stawigudzie:

Ludzie dnia wczorajszego to książka z misją. Trąfi do szkół, naszych bibliotek w gminie.

Artur Chojecki,
wojewoda warmińsko – mazurski:

Na tę publikację trzeba też spojrzeć w kontekście 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Przykład rodziny Popławskich pokazuje, że była to trudna walka, nie-rzadko okupiona cierpieniami, szykanami.

Gustaw Marek Brzezina,
marszałek województwa:
Bez takich ludzi jak boha-



Jeszcze ciepłe... pierwsze wydanie książki „Ludzie dnia wczorajszego” terowie tej książki nie byłoby na naszych ziemiach mowy polskiej, kultury, tradycji, Dlatego tak ważne jest pokazywanie historii tej ziemi, losów jej mieszkańców.

Andrzej Abako,
starosta olsztyński:
książka Augusta Klemensa Popławskiego ma duży walor poznawczy, edukacyjny.

Jarosław Tokarczyk,
prezes Grupy WM, wydawcy „Gazety Olsztyńskiej”:
Dla mnie, jako wydaw-

cy, to są nie tylko wspomnienia Warmiaka, ale pokazanie historii tej ziemi i tych ludzi, którzy walczyli o polskość Warmii.

Rafał Szczepański,
prezes Stowarzyszenia Miłośników Plusk:

Na tę książkę trzeba patrzeć w kontekście czasów, w których dziś żyjemy. Współcześni mieszkańcy Warmii niewiele wiedzą o historii tej ziemi, trudnych i złożonych losach mieszkańców Warmii. Aby poznać Warmiaków, trzeba zrozumieć ich historię, losy tej ziemi i tych ludzi, jakże często złożone i dramatyczne. I ta książka przywraca pamięć o dawnych mieszkańcach, przywraca im godność, oddaje honor, czego Polska nie zrobiła przez wiele dziesięcioleci. Dlatego jest tak ważna.

„Poznając siebie”

Wernisaż młodych stawigudzkich artystów

18 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury zorganizowany został wernisaż młodych artystów zamieszkujących gminę Stawiguda i okolice. Tego dnia spotkali się ludzie wrażliwi - twórcy, ich rodziny i przyjaciele. Wernisaż jest świętem pracowni, domu kultury i wszystkich z nimi związanych. To podsumowanie pracy naszej i naszych nauczycieli.

Pomysł zorganizowania wystawy budził mieszane uczucia: obawy, dumy, satysfakcji. To co wymyślamy, poprawiamy wielokrotnie, zostaje pokazane i poddane ocenie odwiedzających. 11 utalentowanych uczniów zmierzyło się z tym wyzwaniem pod czujnym okiem Anny Grochowskiej. Udało się zebrać ponad 70 prac, w tym również modele pojazdów wojskowych.

Poznawać siebie – temat wymyślony przez uczestnika wystawy był domknięciem całości. Tworząc, zmagany się z samym sobą, każdego dnia widząc trochę inaczej. Malowanie/rysowanie jest zawsze pro-



Uczestnicy wernisażu „Poznając siebie” /fot. org.

cesem. Farby olejne czy akrylowe dają nam możliwość zmian „bez końca”. Akwarele to „chwila”. A wszystko zaczyna się od ołówka i pustej kartki. Tak jak ta zdolna grupa zaczynała od zera, żeby móc teraz

pokazać nam trochę swojej osobowości poprzez talent.

W czasie oglądania prac towarzyszyła nam też niezwykle ważna cześć sztuki jaką jest muzyka. Wykonana przez Maję Różańską na flecie poprzecz-

nym „Aria” Eugene Bozza nie da się zapomnieć. Delikatne dźwięki, filiżanki z herbatą w dłoniach gości idealnie zgrywały się w przyjazny klimat. Jestem pewna, że już niedługo doczekamy się zobaczenia tych cudownych dusz zamoczonych w odcieniach własnych pokazów i występów! Dziękujemy wszystkim za przybycie.

Uczestnicy wystawy to: Julia Margalska, Kinga Suwała, Michał Baryła, Zuzanna Czepielewska, Jan Łażniewski, Jaga Kępińska, Antonina Kępińska, Franciszek Potrzuski, Eulalia Kołakowska, Anna Wawrzyniak i Maja Różańska.

Antonina Kępińska



Bal w Rusi /fot. org.

Bal karnawałowy z „Babami Ruśkimi”

Noc z 9 na 10 lutego bieżącego roku była w Rusi wyjątkowa, bowiem na balu karnawałowym organizowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich „Bab Ruśkie” zjawili się wiele wyjątkowych postaci.

Były postacie z kreskówki i z minionych epok - wszystkie roześmiane i roztańczone. To drugi taki bal przebierańców, a miejsca rozeszły się jak „świeże bułeczki” - niestety nie wszyscy zdążyli się zapisać, ponieważ świetlica „Nad Łyną” w Rusi może pomieścić na ta-

kiej imprezie około 40 osób. Nie miał znaczenia wiek czy wykonywany zawód - cała sala tańczyła i brała udział w konkursach.

Królową balu została sprzątaczką z PRL, a o miarę króla toczyła się walka między piratem z Karaibów - Jackiem Sparrow a hipisem. Zwyciężył ten drugi w grze papier-kamień-nożyczki.

Są tacy, którzy już przygotowują stroje na bal za rok, nie mogą doczekać się kolejnego spotkania z tak cudownymi ludźmi.

Julia Jasiuczenia

Świat Kobiet w Stawigudzie

Od września 2018 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Stawigudzie są organizowane spotkania dla kobiet z całej gminy. Celem naszych spotkań jest Aktywizacja i to pisana przez duże A – mówi Lidia Milik, koordynator tych spotkań. Zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem.

Na każdym z nich gościł około 30-40 pań. Są one dedykowane kobietom dorosłym, ale na spotkaniach pojawiają się młode dziewczyny, jak również seniorki. Chcę zapewnić naszym uczestniczkom różnorodność – panie uczestniczą w zajęciach artystycznych oraz w spotkaniach z ekspertami. Z czasem może zacząć pojawiać się zajęcia taneczne i kulinarne. Zajęcia są organizowane cyklicznie raz w miesiącu, zazwyczaj w piątki o godzinie 18, trwają około 2-3 godzin. Znamienici goście wpływają na rozwój uczestniczek warsztatów w wielu sferach. Informacja o kobiecym świecie poprzez Facebooka oraz stronę internetową dociera do coraz szerszej liczby odbiorców.



Uczestniczki spotkania z cyklu Świat Kobiet /fot. GOK

ka spotkań: warsztat o emocjach z psycholog Grażyną Grace Kulka, świąteczny warsztat kreatywny z Anną Raczek, spotkanie z dietetykiem Joanną Jankowską oraz Małgorzatą Drężek-Skrzeszewską - połączną oddziałową na Oddziale Ginekologii Onkologicznej Wojewódzkiego Szpitala w Olsztynie, warsztat o samoświadomości z Iwo Łażniewską. Wszystkie spotkania zgromadziły wiele kobiet z na-

szej gminy, dla których własny rozwój jest istotny.

Już wkrótce...

Gminny Ośrodek Kultury w Stawigudzie zaprasza na kolejne spotkanie w ramach cyklu „Kobiety świat”, które odbędzie się 22 marca br. o godz. 17.30 w Gminnym Ośrodku Kultury w Stawigudzie. Tym razem niezwykle kreatywny warsztat – każda z nas, niezależnie od te-

go czy uważa się za osobę twórczą, czy raczej nie, będzie mogła spotkać się z taką swoją stroną. Spotkanie to niespodzianka – bo wtedy, gdy wiemy jak najmniej, jak najmniej mamy zaplanowane – działamy najkreatywniej.

Prowadząca warsztat – Iwo Łażniewska zaprosi uczestniczki do medytacji prowadzonej jej głosem, w czasie której każda z nas spotka swoją twórczą stronę i odkryje jak może się odnaleźć w świecie pełnym nieoczywistych pomysłów, wyzwania, kolorów i symboli.

Wszystkich informacji organizacyjnych udziela koordynator

**Lidia Milik (GOK),
Krzysztof Kowalczyk,
Bartek Horabik**



WATA 2019

Gminny Ośrodek Kultury w Stawigudzie po raz kolejny zaprasza mieszkańców gminy Stawiguda do udziału w Wystawie Amatorskiej Twórczości Artystycznej WATA 2019, której wernisaż odbędzie się w dniu 8 kwietnia 2019 r. o godz. 17.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Stawigudzie.

Wystawa ma na celu promocję twórczości artystycznej, rękodzieła mieszkańców naszej gminy i osób z nią związanych, traktujących swoje poczynania jako hobby. Na wystawie można obejrzeć rzeźbę,

malarstwo, rysunek, różnego rodzaju hafty, decoupage, biżuterię, gobeliny, robótki szydełkowe oraz wszelkiego rodzaju ozdoby dekoracyjne.

Osoby zainteresowane wystawą proszone są o kontakt z koordynatorem GOK Bogusławą Masłowiecką-Miotk tel. /89/5126-922. Państwa zgłoszenia przyjmować będziemy od 11 marca br. Szczegóły na stronie www.gok.stawiguda.pl

Serdecznie zapraszamy!

Zespół Gminnego Ośrodka Kultury w Stawigudzie

Za nami...

W ramach Kobięcego Świata odbyło się już kil-



Najmłodszy zawodnicy GKS Stawiguda z trenerem Stanisławem Śnieżko /fot. GKS

Skrzaty na podium

Za nami Finały Wojewódzkie Związku Piłki Nożnej, które odbyły się 17.02 w Olsztynku. Wspólna zabawa i sukcesy!

Grupy piłkarskie SKRZAT trenowane przez Wiesława Śnieżko - przedszkolaki z Gminy Stawiguda, zajęły I i III miejsce.



Warsztaty z robotyki w szkole w Bartagu /fot. SP Ruś

Ferie – na sportowo, naukowo i kulturalnie

Gminny Ośrodek w Stawigudzie wraz z świetlicami wiejskimi wyszły naprzeciw oczekiwaniom dzieci i rodziców. Zajęcia przygotowane dla dzieci cieszyły się dużym zainteresowaniem. Nie brakowało chętnych do udziału w zajęciach plastycznych, ruchowych, rozgrywkach w gry planszowe przerywanych spacerami na świeżym powietrzu. Dla chętnych dzieci zorganizowano też wycieczkę do Olsztyna – na basen i do kina.

Również obie szkoły tętniły życiem. Dzięki wsparciu gminy Stawiguda nauczyciele mogli zapewnić swoim uczniom atrakcyjne zajęcia – sportowe i artystyczne. Chętnych nie brakowało.

Kluby sportowe działające w Stawigudzie przygotowały ofertę dla swoich uczestników. Do sezonu przygotowywali się kolarze, piłkarze, tenisiści.



Ferie w GOK /fot. org.

Triumf Żaków GKS Stawiguda

Ogromny sukces żaków GKS Stawiguda rocznik 2011 i 2010. Roczniak 2011 II drużyną w województwie, rocznik 2010 V drużyną w województwie.

W dniach 23-24 lutego 2019 r. w Morągu i Korszach odbyły się Finały Halowych Mistrzostw Województwa organizowanych przez Warmińsko Mazurski Związek Piłki Nożnej. Chłopcy świetnie zaprezentowali Klub i Gminę zajmując w Morągu II miejsce, a w Korszach V miejsce. To największy sukces klubu w tego typu rozgrywkach. Zgłaszając chłopców do rozgrywek Żaków (2010, 2011) liczyliśmy bardziej na dobrą zabawę i co najistotniejsze dla chłopców na zebranie cennych doświadczeń poprzez rywalizację z innymi drużynami w tym turnieju. Ale chyba nikt się nie



Stawigudzkie Żaki, fot. GKS

spodziewał, że młodzi zawodnicy GKS-u Stawiguda po przejściu kilku etapów zameldują się w Turniejach Finałowych czyli w szóstce najlepszych drużyn województwa w danym roczniku – mówią trenerzy młodych piłka-

rzy. Dziękujemy chłopcom za walkę od pierwszego do ostatniego gwizdka. Trenerom za przygotowanie chłopców. Rodzicom i Urzędowi Gminy w Stawigudzie za pomoc organizacji wyjazdu na turniej.

ROZNIK 2011 (MORAĞ II MIEJSCE)

Jagielski Paweł, Stawarczyk Maksymilian, Mazanowski Konrad, Skotnicki Michał, Alancewicz Dominik, Raczyk Julian, Żukian Eryk, Krajewski Radosław, Zwierko Marcel, Potorski Błażej

ROZNIK 2010 (KORSZE V MIEJSCE)

Wronka Adam, Radziwon Bartosz, Żółtak Jakub, Żebrowski Iwo, Nasierowski Kacper, Mystkowski Michał, Rapkowski Jakub, Kotwicki Marcel

Łucznictwo – sport dla każdego?

W lutym bieżącego roku w Majdach odbyły się VI Zimowe Zawody Łucznicze Field. Ich organizator, Robert Klawikowski – łucznik, popularyzator wiedzy o łucznictwie, organizatora zawodów opowiedział dziennikarzom Horyzontów Stawigudy o tym sporcie.

Łucznictwo jest sportem dla ludzi w każdej kategorii wiekowej, liczy się w nim przede wszystkim zaangażowanie i chęć, bez tego nawet z najlepszym łukiem nic nie osiągniesz. Na zajęciach spotyka się zarówno siedmiolatki, jak i starszych ludzi w wieku liczącym nawet 80 i więcej lat. Wiadomo, że osobom silniejszym fizycznie będzie początkowo łatwiej, ale w tym sporcie liczy się również spokój i niesamowita cierpliwość, a przede wszystkim pasja. Ten sport łączy ludzi, można dzięki niemu nawiązać nowe znajomości i przeżyć wiele przygód.

Są trzy główne typy łucznictwa: historyczne, sportowe oraz terenowe. Łucznictwo terenowe polega na strzelaniu na świeżym powietrzu. Często jest organizowane w lasach, w których porozkładane są różnego rodzaju cele. Trud-

ność tej dyscypliny polega na tym, że strzela się z różnych pozycji. Trzeba brać pod uwagę odległość dzielącą nas od celu, jego wysokość, kąt, pod którym trzeba się ustawić, aby zoptymalizować prawdopodobieństwo osiągnięcia jak najlepszego rezultatu oraz wiele innych rzeczy. To wszystko składa się w jedną całość, którą trzeba opanować do perfekcji, jeśli chce się osiągać wysokie wyniki. Trzeba na tę dyscyplinę poświęcić wiele czasu i energii, liczy się zaangażowanie.

„Dla mnie jest to najprzyjemniejsza forma strzelania. Nie tylko trzeba znać siebie i swój łuk, nie tylko trzeba być celnym, ponieważ liczy się tu dodatkowa umiejętność, czyli zdolność oceny odległości. Inaczej się strzela na 20 metrów, a inaczej na 50. Strzała nie leci prosto, jak pocisk, ale parabolą i im

dalej stoi cel, tym większa ona będzie. [...] Także tutaj w grę nie wchodzi jedynie idealna forma.” – z pasją o łucznictwie opowiada pan Robert.

Łucznictwo jest dobrą formą aktywnego odpoczynku. Można się wyciszyć i zebrać myśli, przy okazji wyrabiając formę. Przy tym sporcie czynny udział biorą wszystkie części ciała, jednak najbardziej pracuje cała obwód barkowa, natomiast postawę stabilizują przede wszystkim mięśnie przy kręgosłupie.

Ważne jest, aby dobrać sobie dobry łuk. Nie może być on ani za mały, ani za duży, ani za ciężki, ani za lekki. Trzeba też wziąć pod uwagę typ łucznictwa, który chcemy trenować oraz nasz poziom zaawansowania. Przykładowo do łucznictwa historycznego używa się łuków tradycyjnych, czyli takich, których używali nasi przodkowie na



Uczestnicy zawodów łuczniczych w Majdach /fot. org.

przeźreni wieków, natomiast podstawą łucznictwa terenowego jest łuk bloczkowy, który jest najszybszy. Właściwy sprzęt jest bardzo ważnym elementem tego sportu. Średni koszt łuku dla początkującego wynosi około 300 złotych.

Antonina Kisiel
Monika Abako